

ELŻBIETA KOWALCZYK

ur. 1947; Kamienna Góra



Miejsce i czas wydarzeń	Klementowice, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", właściwości miodu, pyłek, pierzga, właściwości pyłku i pierzgi

Wartość pyłku i pierzgi

Generalnie zasadniczą wartością miodu jest zawartość w nim pyłku. Pyłki określają jego rodzaj i są alergenami. [Stanowią] też coś niezwykle ważnego dla organizmu, bo składają się z białka. To są jak gdyby cząsteczki, które powodują rozmnażanie roślin, gamety. Nie ma bardziej cennego materiału genetycznego, jeśli chodzi o wartość biologiczną.

Sam pyłek przy bezpośrednim spożyciu jest mniej przydatny, bo nauczyliśmy się go konserwować poprzez suszenie. [W ten sposób] niwelujemy osiemdziesiąt procent jego wykorzystania przez organizm. Nie umiemy konserwować świeżego pyłku. Można by go [zmieszać z] miodem [albo] zamrozić, ale ludzie są przyzwyczajeni do wygody. Najlepiej zamiast suplementu diety kupić słoiczek suszonego pyłku. Gdyby był świeży, byłby równoważny z pierzgą. Dlatego pierzga jest popularniejsza.

Należy mieć świadomość, że suszony pyłek jest dużo mniej przyswajalny. Tylko świeży pyłek ma przełożenie na swoją użyteczność, ewentualnie mrożony [albo] zakonserwowany miodem. Suchy pyłek to wyrzucenie pieniędzy. Lepiej [kupić] pierzgę, będzie to z lepszym przełożeniem na wymierny efekt. Mówią, że [suchy pyłek] trzeba rozmoczyć, bo twarda otoczka pęka przy dodatku wody.

Można się w to zagłębić od strony naukowej i ocenić to samemu, [ja] nie będę się wypowiadać, [bo] nie jestem żywieniowcem, ale z autopsji uważam, że [pyłek] ma prozdrowotne działania. Jak złamałam obie ręce, inżynier Bojarczuk i ojciec [dali mi] pyłek, pewnie poniekąd świeży, poniekąd suszony (to było latem). To jednak miało przełożenie, bo wyszłam z tego bez szwanku, bez cudów-wianków i kolejnych operacji. [A ponieważ] wyjeżdżałam do Danii, [to] gips zdjęłam wcześniej. Skroiłam [go] nożycami do cięcia drobiu. Dobrze zrobiłam, bo już [byłam] wyleczona. Pamiętam, dzieci popędziły do mojego męża, jeszcze wtedy żyjącego (siedział i oglądał telewizję), i [powiedziały]: „Tatusiu, mama z ciotką gips zdejmują”. [Odparł]: „Wasza matka wie, co robi”. Był stoikiem i nie przejął się tym specjalnie.

Data i miejsce nagrania	2016-07-13, Klementowice
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"